Nr. 232. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 9 Października 1921. ROK XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 **i w Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Ciżba ministrów.

Kraków, 8 października.

Minister Michalski zapowiedział redukcję urzędników. Powzięta onegdaj uchwała Komisji skarbowo-budżetowej, poszła po linji tej zapowiedzi. Zadanie tej redukcji koniecznej nie jest małe. Wybujałość polskiej biurokracji przeszła bowiem wszelkie dopuszczalne granice.

Według budżetu francuskiego z roku 1921, liczba ministerstw we Francji wynosi 14, w tem ministerstwo kolonij i marynarki. My tych dwóch resortów jeszcze nie posiadamy. U nas więc liczba ministrów powinna wynosić 12 osób. Wiceministrów jest we Francji pięciu. W marcu jednak b. r. Komisja finansowa Senatu francuskiego zredukowała uchwalony już przez przez Izbę posłów budżet o 1400 miljonów franków oraz zmniejszyła liczbę ministrów do 12, wiceministrów do 4. W tym stosunku Polska powinna zatem mieć 10 ministrów. Poza tem Senat uchwalił ustawę o osobistej odpowiedzialności ministrów za przekroczenie przyznanych im kredytów.

W Austrji ministrów jest 10, na Węgrzech tylko 9. We Włoszech jest ministerstw 14, a z tego znowu 4 dla resortów, które w Polsce nie istnieją. Administrację w zakresie polskiej sprawuje we Włoszech 10 ministrów.

W Polsce zasię liczymy 16 ministerstw i dwa główne urzędy: ziemski i likwidacyjny na prawach ministerstw, więc razem 18 ministerstw. Do tego dodajmy szefów prokuratorji generalnej i kontroli państwa, także w randze ministrów, otrzymamy razem z prezydentem ministrów 21 osób w randze ministrów.

Wiceministrów mamy po dwóch w ministerstwach skarbu i spraw wewnętrznych, po jednym w głównym urzędzie statystycznym, w ministerstwie sprawiedliwości, przemysłu i handlu, kolei, rolnictwa, oświaty, poczt, aprowizacji, zdrowia, robót publicznych, pracy, w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej oraz wiceministra w prezydjum Rady ministrów. Nadto istnieje etat dla 3 wiceministrów w ministerstwie spraw zagranicznych. Doliczyć tu także wypada jeszcze wiceprezesów kontroli państwa, prokuratorji generalnej, głównego urzędu ziemskiego i likwidacyjnego. Liczba więc znanych wiceministrów wynosi: 26 osób. Są jednak jeszcze wiceministrowie — „nieznani". Mianowicie w ministerstwie spraw wojskowych, które ze względu na „okres wojny i demobilizacji", nie mogło — jak wyjaśnia w swoim preliminarzu budżetowym — „szczegółowo opracować" zestawienia swoich funkcjonarjuszów.

Ale z zestawień powyższych wynika, że liczba ministrów jest u nas o 100 procent wyższa, niż we Francji, a liczba znanych tylko wiceministrów nawet o 400 procent.

W tym stosunku »rozbudowane« są u nas wszystkie władze na niższych ich kondygnacjach. Nie biorąc starostw, szczególniej na kresach wschodnich, których personal urzędników od siódmej rangi w górę liczy po 60 i więcej osób.

O jakości personalu świadczą zaś takie fakta, że starosta w jednym powiecie wschodniej części b. Królestwa Polskiego, według listy kwalifikacyjnej, ma »wykształcenie domowe w stopniu niższego średniego«, żona zaś jego »zajmuje się przemysłem«. Kwalifikacje te, przetłumaczone z języka list kwalifikacyjnych na język faktów, znaczą, że p. starosta był do roku 1918 — listonoszem, a jego żona miała sklepik i trudniła się akuszerją... Wypadki tego rodzaju nie są bynajmniej odosobnione.

Na czele angielskiej marynarki wojennej stoi czterech admirałów. Polska marynarka wojenna zadowalnia się dotąd »tylko« — trzema admirałami. Wogóle personal marynarki wojennej wynosi 5.000 żołnierzy, 250 oficerów, 3 admirałów, 40 oficerów intendantury z jenerałem tej branży na czele.

Ogółem liczbę urzędników Polsce podał minister Michalski na 430.000 osób. Przyjmijmy, że na każdego urzędnika wypadają tylko dwie osoby rodziny, przez niego utrzymywanej, a okaże się, że skarb państwa, oprócz wojska, utrzymuje jeszcze 1,290.000 osób cywilnych, które nie przyczyniają się do podniesienia produkcji społecznej, ale ciążą na państwie tytułem kosztów jego administracji.

Rozpatrując te cyfry, dochodzi autor pseudonimowy w »Gazecie Bankowej« do następującego słusznego wniosku:

»Całą budowę państwa rozpięliśmy szerzej, niż na to nas stać, niż tego zachodzi istotna potrzeba. Nasza administracja w swojej konstrukcji, to jest zasadniczem założeniu, liczbie pracowników, nie mówiąc o ich jakości, urządzoną została tak, jak gdybyśmy liczyli 100, czy 150 — raczej 200 miljonów ludności bardzo bogatej, która nie potrzebuje odbudowywać zniszczonych przez wojnę warsztatów, nie prowadzi żadnej wojny, nie ma utrzymywać pogotowia wojennego, nie ma tworzyć państwa od fundamentów, składa się z jednostek ogromnie majętnych i to z przewagą zawodów przemysłowych, górniczych i handlowych. Na metrze kwadratowym podstawy, na którym w trzech czwartych przeważa ludność chłopska małorolna, wznieśliśmy budowlę administracyjną, której dach ma rozpiętości 10 metrów kwadratowych. Ubogiemu, zniszczonemu wojną, w podartej sukmanie — sprawiliśmy powóz ze stangretem w liberji i tak jedziemy ku pośmiewisku całego świata«.

Oto w najogólniejszych zarysach jedna tylko część zadania, która pod mianem »redukcji urzędów i urzędników« stoi przed nowym ministrem skarbu.

ZNOSZENIE MINISTERSTW.

»Kurj. Por.« z 6 bm. pisze:

Na temat zarządzeń oszczędnościowych p. Michalskiego przeróżne wczoraj krążyły pogłoski. Zapowiadano m. i., że zniesione być ma w pierwszym rzędzie ministerjum zdrowia i przyłączone w charakterze departamentu do min. spraw wewnętrznych. Jakoby przewidywane jest zniesienie ministerjum poczt i telegrafów z zamianą na departament przy min. przemysłu i handlu, przyczem p. Stesłowicz miałby zostać ministrem przemysłu [illegible].

Byli i tacy, co zapewniali, że nie jest wyłączone zniesienie ministerjum pracy; resort ten miałby się stać częścią składową jednego z ministerjów resortowych. Szybka likwidacja ministerjum aprowizacji zdaje się być prawie pewną. Wskazuje na to fakt, że ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. aprowizacji, zdecydowały, iż komisarze aprowizacyjni przy magistratach przechodzą pod kompetencję min. spraw. wewnętrznych.

JEDEN PODSEKRETARZ SKARBU.

Warszawa, 7 października (PAT). Podana przez dzienniki wiadomość, jakoby na miejsce byłego podsekretarza stanu dra Weinfelda zamianowany został nowy podsekretarz w ministerstwie skarbu, jest **bezpodstawna.** W ministerstwie skarbu jest bowiem tylko **jeden podsekretarz skarbu** p. Bolesław Markowski.

—o—

Projekt ustawy naprawy gospodarki państwowej.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Minister skarbu wniósł wczoraj **do laski marszałkowskiej projekt ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej.**

Projekt ten przewiduje, że Sejm upoważni Radę ministrów do przeprowadzenia na wniosek ministra skarbu względnie właściwego ministra w porozumieniu z ministrem skarbu **zmian w organizacji władz i urzędów tak cywilnych jak wojskowych,** nie wyłączając ministerstw i urzędów centralnych, kasowania ich oraz przekazywania poszczególnych władz innym urzędom. Uchwały Rady ministrów, powodujące **wydatki ze skarbu państwa,** mogą zapadać tylko za zgodą ministra skarbu. Zaciąganie **zobowiązań pieniężnych ze strony państwa** wymaga również zgody ministra skarbu.

Ponadto upoważnia się ministra skarbu po porozumieniu się z właściwymi ministrami i **zasięgnięciu opinji Rady finansowej do wydzierżawienia zakładów i przedsiębiorstw państwowych** przedsiębiorstwom zagranicznym, krajowym lub mieszanym.

Wydzierżawienie kolei państwowych oraz zakładów, pracujących bezpośrednio w obronie państwa, wymaga zezwolenia Sejmu.

Przepisom karnym ustawy **o czasie pracy w przemyśle i handlu** nie podlegają w ciągu dwóch lat, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy, pracodawcy i pracownicy w tych wypadkach, gdy praca opiera się na dobrowolnem porozumieniu się pracowników trwa do dwóch godzin dłużej nad czas, określony ustawą. Postanowienia te stosuje się odpowiednio w handlu przy otwieraniu i zamykaniu sklepów.

Stosowanie ustawy z 15 lipca z roku ubiegłego **o wykonaniu reformy rolnej** nastąpi na podstawie planu finansowego, opracowanego na zasadach umożliwienia wykonania tej ustawy bez trwałego obciążenia skarbu państwa i bez deficytu.

Ceny **parcelacji** przy kontroli przedaży ziemi przy parcelacji prywatnej będą zatwierdzane przez Urzędy ziemskie z uwzględnieniem każdorazowej ceny przeciętnej w danej miejscowości za majątek w całości.

Ustawę w przedmiocie wewnętrznej **przymusowej pożyczki państwowej** wraz z rozporządzeniem wykonawczem uchyla się. W miejsce pożyczki przymusowej ustanawia się **jednorazową daninę narodową,** którą określi osobna ustawa.

Przy ministrze skarbu **tworzy się Radę Finansową** jako organ doradczy. Składa się ona z 6 członków, wybranych przez Sejm, oraz z 9 osób, mianowanych przez Radę ministrów na wniosek ministra skarbu, **przy uwzględnieniu wszystkich dzielnic i najważniejszych gałęzi gospodarczych.** Przewodniczyć jej będzie minister skarbu lub mianowany przez niego zastępca.

Sejm nie może uchwalić żadnego wydatku bez zgody rządu i bez równoczesnego pokrycia.

Art. 4 ust. z 6 lipca br. w przedmiocie udzielenia **ministrowi skarbu pełnomocnictwa** do wydawania rozporządzeń w sprawie **regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi i obrotu obcemi walutami** otrzymuje brzmienie następujące:

Osoby, wykraczające przeciw postanowieniu, zawartemu w rozp. ministra skarbu, wydanemu na podstawie niniejszej ustawy, **ulegają karze:** a) na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej **więzieniem do 5 lat lub grzywnie do 5 miljonów marek.** Jeśli zaś przestępstwo nie wypływało z chęci zysku, można ograniczyć się tylko do grzywny; b) na obszarze b. dzielnicy austrjackiej **aresztowi ścisłemu do 5 lat lub grzywnie do 5 miljonów marek.** Jeśli zaś przestępstwo nie wypływało z chęci zysku, można ograniczyć się tylko do grzywny.

Jeśli czynności, stanowiące **przestępstwo, uprawiane są zawodowo,** wówczas nie może być wymierzona kara niższa niż 1 rok więzienia względnie aresztu ścisłego oraz 5 miljonów marek. **Grzywna zaś może być w tym wypadku zwiększona do potrójnej wysokości sumy, stanowiącej przedmiot przestępstwa lub jego wartości.**

Przy nieuprawnionem **wywożeniu walut** zagranicznych, dewiz, marek polskich oraz wszelkich wogóle papierów wartościowych za granicę może być **grzywna** zwiększona do potrójnej wysokości wywożonych przedmiotów, choćby przestępstwo nie było popełnione zawodowo. **W razie nieściągalności grzywny** winna być orzeczona kara więzienia lub aresztu ścisłego w wysokości według uznania sądu, jednak nieprzekraczająca pięciu lat.

Prócz kar powyższych może być nadto wyrażone **sądowne orzeczenie konfiskaty** sum pieniężnych, pozostających w związku z przestępstwem. **Przy przemytnictwie walut i walorów konfiskata rzeczy wywożonych musi być orzeczona.** Tylko w wyjątkowych wypadkach przy zajściu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących i gdy stwierdzonem zostanie, że wywożone wartości nie miały być użyte do operacyj handlowych i innych zarobków, może sąd odstąpić od orzeczenia konfiskaty nieprawnie przewożonych przez granicę wartości.

Karom tym samym ulegną również osoby, winne usiłowaniu tych wykroczeń lub udziału w tychże.

Upoważnia się ministra skarbu do zawierania tak wewnętrznych jak i zagranicznych umów, zmierzających do uzdrowienia waluty.

Francja żąda przyjęcia projektu Hymansa.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Poseł francuski p. Panafieu przesłał **notę** do rządu polskiego, **domagającą się przyjęcia projektu Hymansa, dotyczącego Wilna.**

Rząd polski udzielił kategorycznej odpowiedzi odmownej.

Delegacja sejmowa w Wilnie.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Dziś o godz. 5 popołudniu wyjeżdża delegacja sejmowa do Wilna na uroczystości, związane z **uwolnieniem tego miasta od bolszewików.** Wybiera się także grono dziennikarzy.

Delegacja urzędnicza u ministra skarbu.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Wczoraj do ministra skarbu zgłosiła się **delegacja zrzeszeń urzędniczych** i przedłożyła mu **memorjał,** w którem postawiono następujące żądanie:

Podwyższenie mnożnika do 2500. Niezwłoczne wypłacenie zapomogi dla kawalerów i panien 20 tysięcy marek, dla żony 10 tysięcy i po 5 tysięcy dla każdego dziecka.

Delegacja oświadczyła, iż w **terminie 3-dniowym zgłosi się po odpowiedź.** W razie gdy wypadnie **odmownie,** nie jest wykluczone, że **już w najbliższą środę urzędnicy zastosują najdalej idące środki represji.**

Minister skarbu przyjął do wiadomości żądania i **obiecał rozpatrzyć je przychylnie.**

Rosja spłaci pierwszą ratę.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Konferencje podsekr. stanu Dąbskiego z p. Karachanem doprowadziły **do porozumienia.** P. Karachan obiecuje, że rząd sowiecki **przed 20 października spłaci pierwszą ratę** na poczet należności w kwocie **10 miljonów rubli złotych.** P. Karachan przyjął również zobowiązanie, dotyczące **repatrjacji.**

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW POLSKO-UKRAIŃSKICH.

Zdołbunowo, 8 października (EE). Poselstwo polskie, akredytowane przy rządzie sowieckiej Ukrainy, spotkało się w dniu 6 bm. o godz. 12 we Zdołbunowie z poselstwem ukraińskiem, upełnomocnionem przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej. W skład poselstwa ukraińskiego wchodzi poseł Szumski, radca legacyjny Izak Churgin, pierwszy sekretarz Sijak, drugi sekretarz Popiw i delegat komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych Lubczenko. Podczas śniadania wydanego przez posła polskiego, poseł Szumski wyraził nadzieję **nawiązania przyjacielskich stosunków między obu rządami.** Poselstwo ukraińskie ma przybyć do Warszawy w dniu 7 bm., a w tym samym dniu poselstwo polskie ma przybyć do Charkowa.

Podpisanie układu francusko-niemieckiego.

Wiesbaden, 6 października (PAT). Dziś o g. 6 wieczorem nastąpiło podpisanie głównego układu między **Rathenauem i Loucheurem.** — Jest to pierwszy od czasu wojny układ podpisany **w języku francuskim i niemieckim.**

Wiesbaden, 7 października (PAT). Układ Loucheura z Rathenauem zawiera warunek, że ciała prywatne francuskie i niemieckie **przeprowadzą wykonanie układu.** Dokonane dostawy przeznaczone wyłącznie na odbudowę zniszczonych okolic, będą wyraźnie odłożnione od dostaw, uskutecznionych w związku z wykonaniem traktatu wersalskiego. Powyższe dostawy, będą wykonane odpowiednio do siły ekonomicznej i konieczności wewnętrznych Niemiec. Wartość ich razem z wartością świadczeń dokonanych zgodnie z traktatem wersalskim będzie wynosiła maximum **7 miljardów w złocie od 1 października 1921 do 1 maja 1926.** Warunki dostawy będą ustalone przez wymienione ciała prywatne francuskie i niemieckie **na podstawie wspólnego porozumienia.**

O ileby takie porozumienie było niemożliwe, komisja składająca się z jednego francuskiego i jednego niemieckiego oraz trzeciego członka wybranego na podstawie wspólnego porozumienia albo mianowanego przez prezydenta związku szwajcarskiego, ustali warunki dostawy materjałów bieżących. Rząd francuski będzie mógł **reklamować dostawy materjałów** specjalnych pod warunkiem, że żądane przedmioty będą się znajdowały na liście złożonej poprzednio Niemcom.

Zamówienia, poczynione u prywatnych ciał niemieckich, będą wykonane przez rząd Rzeszy, który otrzyma część tych wartości **jako kredyt na rachunek odszkodowań.** Kredyt ten udzielony Niemcom będzie wynosił 35 procent wartości dostarczonych towarów, **nie przekroczy jednak nigdy przypadającej na Francję części rat rocznych,** ani też nie przekroczy, **maximum jednego miljarda** do 1 maja 1926 roku.

Przyjaźń litewsko-łotewska.

Ryga, 6 października (PAT). Pismo »Rigas Balss« wzywa do **zjednoczenia się narodu łotewskiego i litewskiego.** Pismo podaje, że wkrótce będzie **zniesiona łotewsko-litewska granica celna,** będzie zawarta konwencja **wojskowa i unifikacja waluty.**

Pomoc dla Rosji.

Bruksela, 7 października (PAT). Na konferencji w sprawie pomocy dla głodnych w Rosji omawiano obszernie **system pomocy projektowanej przez Hoovera i Nansena.** Nagół projekt amerykański znalazł więcej zwolenników. Uznano za konieczne, aby przed wezwaniem państw do czynnej interwencji przeprowadzić odpowiednią ankietę.

Bordeaux, 7 października (PAT). Na propozycję międzynarodowej komisji niesienia pomocy Rosji zgodził się rząd angielski przydzielić angielskiemu Czerwonemu Krzyżowi **znaczną część środków farmaceutycznych** oraz odzieży znajdującej się dotąd w dyspozycji komisji likwidacyjnej, a przedstawiającej wartość około pół miljona funtów szterlingów.

Bordeaux, 7 października (PAT). Rząd szwedzki przeznaczył dwa i pół miljona koron do dyspozycji szwedzkiego Tow. Czerwonego Krzyża na zakupno przedmiotów pierwszej potrzeby **dla głodującej Rosji.**

Wrzenie w Irlandji.

Cork, 6 października (PAT). W Dunmanwey grupa młodych ludzi **strzelała do policji pomocniczej.** Jeden z napastników został raniony.

ROKOWANIA.

Londyn, 7 października (EE). W sobotę przybędą tutaj zastępcy parlamentu irlandzkiego celem wzięcia udziału w konferencji **dotyczącej przyszłego ustroju Irlandji.** De Valera na konferencję tę nie przybędzie, będzie się

jednak ciągle porozumiewał ze swoimi towarzyszami, biorącymi w niej udział. Angielska opinja publiczna jest przekonaną, że obecnie mimo rozmaitych trudności konferencja angielsko-irlandzka przyniesie wreszcie dodatnie wyniki.

Sprawa górnośląska.

Praga, 7 października. (PAT). „Lidove Noviny" donoszą z Paryża, że w kwestji górnośląskiej **Liga przyjęła istotnie za podstawę podziału linję Sforzy z poprawkami na korzyść Polski.** Korespondent donosi, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej stanowi **kompromis między stanowiskiem angielskiem a francuskiem.** Skoro tylko prezydent Ligi Narodów zakomunikuje orzeczenie Ligi Briandowi, co prawdopodobnie nastąpi w sobotę lub w niedzielę, będzie zaraz zwołana **Rada Najwyższa, która ogłosi rozstrzygnięcie.**

Berlin, 7 października (EE). Prasa tutejsza donosi z Genewy, jakoby komisja czterech Rady Ligi Narodów **miała zmienić gotowe już sprawozdanie o podziale górnośląskiego zagłębia przemysłowego.** Przyznanie Bytomia Polsce ma być znowu **zakwestjonowane.** Mimo pewnej zwłoki nie jest wykluczonem, że rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej już wkrótce nastąpi.

STANOWISKO ANGLJI.

Londyn, 7 października (EE). Dyplomatyczny współpracownik »Daily Telegraph« przy omawianiu stanowiska **Anglji** w sprawie górnośląskiej stwierdza, że angielscy mężowie stanu po przedłożeniu Radzie Ligi Narodów zagadnienia górnośląskiego i po oświadczeniu swej gotowości do zastosowania się całkowitego do opinji tejże Rady **wstrzymali się całkowicie od** jakiegokolwiek dowiadywania się ze strony Rady o stanie tej sprawy tak długo, jak rozstrzygnięcie nie nastąpi. Rząd angielski nie ma też z tego powodu żadnych dokładnych wiadomości o zamiarach Rady Ligi Narodów w sprawie poza tem tylko, że Rada wzięła pod rozwagę linję graniczną **odrębną bardzo od tzw. linji Sforzy**. Wiadomem też jest, że Rada zajmuje się zagadnieniem jak zapobiec szkodom gospodarczym, które byłyby połączone z podziałem obszaru przemysłowego.

PRZESŁUCHIWANIE PRZEDSTAWICIELI LUDNOŚCI.

Genewa, 7 października (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Przesłuchiwanie przedstawicieli polskiej i niemieckiej ludności Górnego Śląska przez rzeczoznawców komisji czterech odbywa się **w dalszym ciągu.** Przedstawiciel robotników niemieckich Franz Kanger, sekretarz Freie Gewerkschaften powrócił do Genewy. Przybyli tutaj również nowi delegaci niemieccy z Górnego Śląska, a mianowicie ks. Ulitzka i Ehrhardt jako przedstawiciele stronnictw politycznych, oraz Griles i Franz jako przedstawiciele syndykatów. Delegaci ci utrzymują, że zostali wezwani przez Ligę Narodów, co wszakże jest nieściste. **Delegacja polskiej naczelnej Rady ludowej na Górnym Śląsku pozostaje jeszcze w Genewie.**

O JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH.

Bytom, 7 października (PAT). Ludność polska na Górnym Śląsku domaga się wprowadzenia **nauki języka polskiego w szkołach górnośląskich.** Niemiecki zarząd szkolny **opiera się temu,** tłómacząc się brakiem nauczycieli. Tymczasem zarząd ten zamknął seminarjum nauczycielskie w Ilkowicach, gdyż w seminarjum tem odbywała się **także nauka języka polskiego.**

OBELGI NIEMIEC.

Bytom, 7 października (PAT). Wobec niekorzystnych dla Niemiec wiadomości z Genewy, tutejsze dzienniki niemieckie występują energicznie **przeciw Lidze Narodów,** rzucając równocześnie obelgi na państwa sprzymierzone, na Polskę i na Korfantego.

W kwestji mieszkaniowej.

Upadek rentowności domów z powodu ustawy o ochronie lokatorów i szalone koszta budowania nowych, składają się na katastrofę mieszkaniową, grożącą miastom ruiną. Kwestję tak piekącą rozpatrywać należy zarówno ze stanowiska lokatorów, jak właścicieli domów.

Udzielamy tutaj głosu w tej sprawie sędziemu-prawnikowi, który czyni obserwacje i wysnuwa wnioski na podstawie ustawy obowiązującej i swojej praktyki zawodowej.

I.

Nie znalazł się dotąd nikt, ktoby śmiało poruszył kwestję mieszkaniową — tę największą bodaj bolączkę — i zwrócił uwagę społeczeństwa w sposób poważny, nie partyjny, że dotąd stosowana polityka, pod hasłem bezwzględnie dla kamieniczników wrogiem, kroczy prosto, a szybko ku powszechnej katastrofie mieszkaniowej.

Aby rozpatrzeć się w położeniu, wytworzonem obowiązującą obecnie ustawą o ochronie lokatorów, cofnijmy się myślą wstecz do początków ustawowej ochrony lokatorów.

Czasy to odległe i zupełnie od dzisiejszych odmienne. Do Wiednia napłynęła ogromna fala przybyszów bogatych, po największej części z Galicji, popyt za mieszkaniami przewyższył podaż, właściciele domów czynszowych w Wiedniu zaczęli gromadnie wypowiadać umowy najmu swoim najemcom w tym celu, aby mieszkania za czynsz znacznie wyższe mi oddawać przybyszom. Najemcy zagrożeni, musieli się godzić na znaczne podwyżki czynszów. Podwyżki te były rzeczywiste, t. zn. wyższe aniżeli nieznaczna zresztą jeszcze wówczas dewaluacja korony. Licytacja na mieszkania śrubowała czynsze do znacznej wysokości i ona to skłoniła rząd austrjacki do wydania rozporządzenia obowiązującego tylko w Wiedniu. Ochrona ta została następnie z początkiem 1917 r. rozciągnięta na Galicję. Obowiązująca obecnie ustawa polska nie jest nowością na polu ochrony lokatorów, zawiera jednak szereg postanowień odmiennych.

Nas obchodzi dzisiaj ustawa obowiązująca w kwestji czynszów najmu. Ustawa austrjacka rozróżniała dwa typy przedmiotów najmu: wielkie — powyżej, mniejsze — poniżej pewnej granicy czynszowej. Od mniejszych dopuszczała podwyżki czynszu dla pokrycia zwiększonych wydatków na utrzymanie i zarząd, zwiększonych danin publicznych, podwyższenie stopy procentowej od długów hipotecznych; od większych — dopuszczała jeszcze podwyżkę w sumie „która jest odpowiednią według okoliczności". Stwarzając dwa typy, wiedziano, dlaczego to czyni one: aby małych najemców zbytnio nie obciążać, natomiast pozwolić bodaj częściowo na odszkodowanie właścicieli domów na najemcach większych. Nie zakreślając z góry podwyżek w drugim wypadku procentowo, dawała ustawa szerokie pole interpretacji urzędu najmu, względnie sędziego. Lokalna, obywatelska interpretacja, mogła przyznawać nawet znaczną, [illegible] procent wynoszącą podwyżkę czynszu. Indywidualizując wypadek za wypadkiem, [illegible] wedle szablonu go traktuje.

Ustawa obowiązująca zarzuciła podział na typy [illegible] utrzymanie i zarząd, nie uwzględnia zwiększonych danin publicznych (podatków i dodatków do podatków), natomiast szablonowo pozwala podnieść komorne za mieszkania o 100—150%, za sklepy o 300%, podstawowego komornego, przyjmując je: od 100 kor. = 120 marek. Na dalszą podwyżkę pozwala tylko dla pokrycia zwyżki wydatków przy gminnego dostarczania wody, światła [illegible] wywozu śmieci, kloak, za oczyszczenie kominów i w końcu za [illegible] stróża.

Różnica się więc zasadnicza. W miejsce indywidualizacji, szablon! Tak ważną w konserwacji [illegible] domu rolę odgrywającą [illegible] pozycję wydatków — zastąpiła ustawa szablonową zwyżkę procentową: 100—300%. Nie dopuszcza uwzględnienia okoliczności jak: stosunków majątkowych najemcy, wynajmującego, drożyźnianych, spadku waluty i t. p. Nie uwzględnia, że daniny publiczne ustawnie wzrastają.

Gdy się uwzględni ów katastrofalny spadek waluty naszej, z którym wcale ustawa się nie liczy (a liczyć się była powinna), nie będą nas dziwiły następstwa ustawy, które już nastąpiły, a poniżej będą przedstawione.

Jak mogło dojść do takiego pogorszenia stanowiska właścicieli domów? Wszyscy pamiętamy ową przemożną agitację, jaką rozwinęli lokatorzy przeciw „kamienicznikom" i w słowie i w piśmie, pamiętamy wiece zwoływane po głównych miastach z porządkiem dziennym, będącym istnym pogromem kamieniczników. Po stronie przeciwnej zaś — spokojna i niezbyt energiczna postawa związków właściciel kamienic, rozbitych, nie idących razem solidarnie, brak poparcia prowincji zupełny. Przeszła więc w Sejmie z większością posłów wiejskich i robotniczych ustawa, wprowadzająca w Polsce niebywałą w kulturalnym świecie taniość mieszkań. Lokatorzy zatriumfowali!

A teraz skutki ustawy.

Zawiedzione ze strony właścicieli domów nadzieje wzniecili ich antagonizm do lokatorów. Wrogo wprost postawa wyjaskrawiła się coraz bardziej w miarę dewaluacji marki, w sądach zaczęły się rozgrywać sceny, świadczące dobitnie, jak potężnie rozgorzały [illegible] walki. Z jednej strony kamieniczników, starających się wszelkimi sposobami pozbyć się swego największego wroga — lokatora, bezsilny wobec ustawy, tylko [illegible] wylewający, z drugiej lokator, chroniony przez ustawę, więc z olimpijskim spokojem ofiarujący kamienicznikowi ustawową podwyżkę komornego.

I stała się sala rozpraw sądowych widownią scen gorszących: przekleństwa, pogróżki, zbliżenia nie tylko pod adresem lokatora, ale — o zgrozo — pod adresem sędziów, Sejmu, Rządu, zaczęły się padać i tylko [illegible] sędziego pozwala mu nieraz zrozumieć, że sędzia jest tylko wykonawcą ustawy, że choć z nią się nie zgadza, stosować ją musi. W tych warunkach urzędowanie dziś już w najwyższym stopniu przykre dla sędziego, stanie się dla niego wprost nieznośne. Ze zaś przez takie sceny powaga władzy państwowej doznaje głębokiego poniżenia, zbyteczne podnosić!

Dr T. R., sędzia.

Dziennikarze angielscy w Krakowie.

Kraków, 8 października.

Wczoraj o godzinie 6 tej wieczorem przybyła do Krakowa zapowiedziana wycieczka przedstawicieli prasy angielskiej w liczbie 11 osób. Wycieczce towarzyszą nadto delegaci ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie pp. Jacyna, Gosiewski i członek misji polskiej z Moskwy, radca Okęcki. Na dworcu kolejowym powitali gości imieniem prasy krakowskiej prezes Syndykatu, redaktor Beaupré, imieniem uniwersytetu prof. Natanson, imieniem miasta wiceprezydent Rolle i Wielgus. Uczestnicy wycieczki udali się stąd samochodami do hotelu, skąd zawezwani zostali do Teatru Słowackiego na przedstawienie »Zemsty«. W westybulu powitali gości przedstawiciele [illegible] i odprowadzili do [illegible] lóż I. piętra.

Koło godziny 9 wieczorem podejmował gości prezydent miasta, Federowicz, w swojem mieszkaniu. Oprócz uczestników wycieczki, w której gronie są takie osoby: mrs. Chesterton i miss Giftin, zasiedli do stołu: jen. Szeptycki, wojewoda Gałecki, rektor uniwersytetu dr Nowak i prezes Syndykatu dziennikarskiego Beaupré.

Po godzinie 10 wieczór wypełniły się gościnne salony prezydenta miasta uczestnikami rautu, na których, oprócz uczestników wycieczki, był szereg przedstawicieli społeczeństwa, przedstawicieli szerszych sfer naszego miasta. Oprócz uczestników wycieczki przybyli: ks. prałat Podwin, wicewojewoda Kowalikowski, b. minister dla Galicji Morawski, prorektor Estreicher, wiceprezydent Wielgus, prof. Axentowicz z małżonką, dyr. Tadeusz Federowicz z małżonką, prof. Rosnor, p. Żuk-Skarszewski z małżonką, sekretarz Izby handlowej dr Beres, przedstawiciele prasy miejscowej: Beaupré, Zawadzki, Konopiński, Matyasik i wielu innych. Przy czarnej kawie i papierosie ożywiona pogawędka przeciągnęła się do północy.

Jutro przed godziną 10 zbierają się uczestnicy wycieczki w kawiarni »Esplanade«, poczem odbędą przejażdżkę po mieście i zwiedziwszy Muzeum Narodowe, udadzą się samochodami do fabryki Zieleniewskiego, aby zapoznać się z tą ważną placówką naszego przemysłu fabrycznego. O godzinie pół do 3 ciej wyjadą goście nasi do Wieliczki dla zwiedzenia salin. O godzinie 8 wieczorem podejmuje prezydjum miasta i Syndykat dziennikarski wycieczkę obiadem w salonach Koła artystyczno-literackiego przy placu Szczepańskim.

KRONIKA.

Kraków, 8 października.

Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. — Po trudnościach, jakie miało do zwalczenia województwo z początkiem września odnośnie do pomieszczania poszczególnych wydziałów, obecnie tok urzędowania odbywa się normalnie. Wprawdzie nie wszystkie jeszcze biura w gmachu województwa przy ulicy Basztowej pomieszczone są tak, jak to ma nastąpić w najbliższej przyszłości, gdyż szereg pokoi na drugiem piętrze zajmuje Prokuratorja skarbu i Urząd wymiaru należytości, ale Prokuratorja skarbu niebawem przeniesiona będzie do Rynku l. 30, po wyprowadzeniu się stamtąd Oddziału ministerstwa przemysłu i handlu, a Urząd wymiaru znajdzie miejsce w dawnym budynku dyrekcji policji przy ulicy Zacisze. Wojewódzki wydział Zdrowia publicznego urzęduje na Zaciszu w dawnym budynku dyrekcji policji, znajdującym się w bezpośredniem sąsiedztwie z gmachem województwa.

SPIS LUDNOŚCI W MIEŚCIE odbywa się dotąd pomyślnie dzięki usilnej pracy i poświęceniu ze strony komisarzy spisowych, którzy pracują gorliwie przez dzień cały. Dzisiaj, prawdopodobnie spis zostanie zakończony.

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Rok szk. 1921/22 na uniwersytecie Jagiellońskim rozpocznie się dnia 12 października b. r. według następującego programu: O godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele św. Anny; o godzinie 10 w Auli uniwersyteckiej (»Collegium novum«) prorektor prof. dr Stanisław Estreicher złoży sprawozdanie z czynności w roku szkolnym 1920/21, poczem nastąpi przemówienie nowego rektora prof. dra Juljana Nowaka. Uroczystość zakończona zostanie wykładem inauguracyjnym dziekana prof. dra K. Kumanieckiego pod tytułem »Wojna a ludność«.

WYPRAWA W BESKIDY OBSERWATORJUM KRAKOWSKIEGO. Większe zbiorowiska ludności, z nieodłącznemi od nich światłami, dymami i wstrząśnieniami gruntu, są naturalnymi wrogami badań astronomicznych, które wymagają ciemnego i przeźroczystego nieba oraz zupełnie nieruchomej podstawy przyrządów. Z tego powodu nowe obserwatorja wznoszone są zdala od miast, o ile można w górach, dawniejsze zaś — dążą do zakładania filij wiejskich. Polska nie posiada dotychczas ani jednego obserwatorjum na modłę współczesną, wierzymy jednak głęboko, że obserwatorjum takie powstanie. Oczywiście wzniesione być musi odrazu w miejscu z najlepszemi w Polsce warunkami po temu.

W swych poszukiwaniach miejscowości, odpowiedniej pod wielki instytut astronomiczny, Obserwatorjum krakowskie organizuje obecnie wyprawę na górę Łysinę w myślenickiem, odległą o 33 klm. na połudn.-wschód od Krakowa. Na szczycie tej góry (912 m. nad poziomem morza) już w najbliższym czasie — dzięki pomocy ze strony miejscowego obywatelstwa — wzniesiony zostanie domek-schronisko dla obserwatorów, którzy na bezludnem tem miejscu spędzą długie miesiące zimowe. Obok staną budki na przyrządy meteorologiczne i astronomiczne. Przedmiotem dostrzeżeń mają być przedewszystkiem: z elementów meteorologicznych — siła wiatru, stopień zachmurzenia, wilgotność i temperatura. Ze specjalnych zaś badań astronomicznych czynione będą wyznaczenia przezroczystości powietrza, czarności nieba, oraz dostrzeżenia nad dobrocią obrazów.

Na Łysinie kontynuowane będą zresztą i normalne spostrzeżenia Obserwatorjum krakowskiego, a więc obserwacje gwiazd, zmieniających swoją jasność oraz zakryć gwiazd przez księżyc. Kontakt z Obserwatorjum w mieście będzie mógł być utrzymywany zapomocą telegrafu świetlnego, dzięki temu, że Łysinę widać z Krakowa; dokładną godzinę dostarczy radjo.

Wyprawa powyższa jest subwencjonowana przez wydział nauki ministerstwa oświecenia, ale, by nie przysparzać wydatków państwa, Obserwatorjum krakowskie zwróciło się o drobną tylko sumę; to też chociaż przyznana ona została w całości, wystarczy na pierwsze tylko stadja bytowania stacji. W nadziei, że samo społeczeństwo zechce poprzeć wyprawę, stanowiącą pierwszy krok na drodze do urzeczywistnienia idei Narodowego Obserwatorjum, Dyrekcja Obserwatorjum krakowskiego podaje do wiadomości, iż ofiary na ten cel składane być mogą za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych w Polsce, przez wpłatę na specjalne do tego przeznaczone konto Nr 149.550 (Obserwatorjum Astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego).

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 873-cią Kuracjusze pensjonatu drowej Zarzyckiej w Krynicy w lipcu 1921, 874-tą Firma Fr Lenert w Krakowie, 875-tą Czesław i Marja hr Pruszyńscy z Pustomyt na Wołyniu, 876-tą Andrzej i Klementyna hr Pruszczyscy z Pustomyt, 877-mą Piotr hr Pruszyński z Pustomyt, 878-mą Aniela hr Pruszyńska z Pustomyt, 879-tą Zarząd dóbr Pustomyckich: K. Malczewski, K. Makarewicz, A. Frejndorf, St. Zwierzański i 880-tą Dowództwo obozu internowanych Nr 1 w Dąbiu, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

ZBIÓRKI ULICZNE. Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu Pracy Narodowej Kobiet Polskich w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 8 bm. na rzecz Zakładu dla sierót, oraz Zarządowi Kolonij wakacyjnych państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 9 bm. na rzecz Kolonji.

POŻEGNANIE KS. RZYMEŁKI. Znany w naszem mieście długoletni dyrektor zakładu wychowawczego dla sierót imienia ks. Siemaszki, a ostatnio prezes Towarzystwa Obrony Kresów zachodnich, ks. Jan Rzymełko, wyjechał w piątek z Krakowa, udając się do Brazylji, gdzie — jak już donosiliśmy — ma objąć stanowisko wizytatora Zakładu księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia. Oba te zakony w Brazylji oddają duże usługi naszej do 160.000 głów dochodzącej kolonji, pełniąc służbę duszpasterską, a nadto prowadząc szkoły, i ochronki, do których nawet uczęszcza znaczna liczba dzieci Brazylijczyków. K. Rzymełko, jako Górnoślązak, w ostatnich latach oddał się gorliwej pracy dla Śląska. Wyrazem uznania dla tych prac był liczny zastęp żegnających go przy odjeździe na dworcu. Przybył wiceprezydent Rolle, radca miejski Ostrowski, redaktor Holeksa, prof. Pachoński, ks. Korzonkiewicz, dyr. Krukowski, liczne grono księży Misjonarzy i pań, byłych uczenic. — Serdecznie żegnany odjechał ks. Rzymełko na razie do Warszawy, skąd w towarzystwie księży i zakonnic jedzie objąć nowe stanowisko.

LEKARZE FRANCUSCY O PRZYJĘCIU W KRAKOWIE. P. Georges Bienaime pisze w »Kurj. Warsz.« w dalszym ciągu opisu o wycieczce lekarzy francuskich do Polski:

W Krakowie przyjemna niespodzianka oczekiwała kongresistów. Po opuszczeniu pociągu sanitarnego, w którym jechali przez noc całą, byli zawiezieni do »Domu lekarzy krakowskich«, gdzie żony i córki lekarzy przygotowały pierwsze śniadanie i z największą uprzejmością same usługiwały kongresistom. Niektóre z tych pań, nie poprzestając na tem, zaprosiły kongresistów na obiad do swych domów prywatnych.

— Jesteśmy tu przyjmowani jak w rodzinie — zauważył jeden z lekarzy paryskich — czujemy się tak zupełnie, jakbyśmy byli u siebie. Nie wiem, jak potrafimy odwdzięczyć się naszym przyjaciołom polskim za tę wielką uprzejmość. Gdy przyjadą do nas za dwa lata na kongres polsko-francuski do Paryża, postaramy się brać z nich przykład, ale nie potrafimy z pewnością ich prześcignąć.

— Wy macie tu swoje »Ognisko lekarzy« — zauważył dziekan Roger — takie swojskie, takie serdeczne! Zorganizowaliście się o wiele lepiej w Krakowie, niż my w Paryżu, bo dotychczas my nie posiadamy takiego »domowego ogniska lekarskiego«.

Przyjęcie w Zakopanem było również gorące, jak to, którego doznali w Krakowie.

GROŹBA TYFUSU I SZKARLATYNY. Z chorób zakaźnych czerwonka obecnie wygasa, natomiast zwiększa się ilość przypadków płonicy (szkarlatyny) i duru (tyfusu) brzusznego. Zwalczanie płonicy możliwe jest jedynie przez izolowanie chorych w szpitalu. Izolowanie chorych na płonicę w domu nie jest nigdy dostateczne, a nie należy zapominać, że płonica jest jedną z najgroźniejszych i najtrudniejszych do zwalczania chorób. Publiczność we własnym swoim interesie powinna Urzędowi zdrowia ułatwiać zwalczanie tej choroby i nie utrudniać przewożenia chorych na płonicę do szpitala. Dur brzuszny szerzy się przedewszystkiem przez stykanie się z chorymi, z ozdrowieńcami po tej chorobie, którzy czasem i przez szereg lat są nosicielami zarazków, wreszcie przez przedmioty, które uległy zakażeniu bakterjami tyfusu, jak pościel, bielizna, ubranie, mleko, masło i inne środki spożywcze. Celem zapobiegnięcia szerzeniu się tyfusu brzusznego wydał miejski Urząd zdrowia szereg następujących wskazówek:

Wzywa się ludność miasta, ażeby przestrzegała jak największej czystości osobistej i czystości w mieszkaniach. Mycie dokładne rąk jak najczęściej, w szczególności po użyciu miejsc ustępowych i przed każdem jedzeniem jest niezbędnym środkiem ochronnym. Unikać należy koniecznie spożywania surowych owoców i jarzyn, zwłaszcza nie umytych starannie, picia surowego mleka, spożywania pokarmów nieodpowiednio lub brudno przechowywanych.

Miejski Urząd zdrowia zwrócił się do odpowiednich biur i urzędów miejskich o czyszczenie i przesypywanie wapnem stanowisk dorożkarskich i placów targowych, oraz podwórzy domów, w których zaszły przypadki chorób zakaźnych, o kontrolę nad sposobem przechowywania pieczywa i innych środków spożywczych, o kontrolę nad sprzedażą nabiału, owoców i jarzyn, nadto do szpitali krakowskich o badanie ozdrowieńców po tyfusie brzusznym celem wykrywania przenosicieli zarazków.

Publiczność winna współdziałać z władzami i sama domagać się od sprzedawców towarów spożywczych, żeby przestrzegali ściśle obowiązujących przepisów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcja teatru im. Słowackiego pragnąc gościom angielskim zaprodukować sztukę ze swojskiego repertuaru, zamieściła na afiszu »Zemstę«, wystawioną niedawno przy sposobności gościny Jerzego Leszczyńskiego. Tym razem rolę Papkina powierzono p. Działoszowi, jednemu z nowo pozyskanych na sezon bieżący artystów. Mimo widocznego wysiłku ze strony p. Działosza, Papkin jego wypadł blado. Okazuje się, że rola ta opierać się może jedynie na żywiołowym humorze i wesołości, których to przymiotów nie zastąpi największy wysiłek w kierunku wydobycia zasadniczych pierwiastków tej dosyć skomplikowanej roli.

Goście angielscy po pierwszym akcie opuścili teatr, udając się samochodami do prezydenta miasta.

SPRAWA NAUKI W SZKOŁACH WIECZORNYCH. W roku bieżącym w Krakowie nie rozpoczęła się nauka dla uczniów rękodzielniczych w szkołach wieczornych, nauczyciele bowiem solidarnie odmówili rozpoczęcia wykładów, żądając wyższej płacy. Na konferencji, zwołanej w tej sprawie w magistracie przez wiceprez. Rollego, delegaci nauczycielscy obok żądania podwyższenia opłaty (obecnie 500 mk. za godzinę, a więcej w miarę wzrostu mnożnika) podnieśli cały szereg zasadniczych postulatów, dotyczących reorganizacji szkół wieczornych. Na tazie jednak nauki nie rozpoczęli. W sprawie tej wyjechał wiceprez. Rolle do Warszawy do wydziału samorządowego, gdzie uzyskał wyjaśnienie sprawy w tym kierunku, że nauczyciele szkół wieczornych zostali co do płac za godziny wieczorne zrównani z płacami nauczycieli szkół przemysłowych odnośnie do godzin nadliczbowych. Sądzić należy, że to stanowisko ostatecznie usunie przykre bardzo objawy wstrzymywania nauki w szkołach, tak potrzebnych dla kształcenia zawodowego rękodzielników i że nauka będzie mogła się rozpocząć w dniach najbliższych, jeszcze w poniedziałek 10 bm.

STRAJK POMOCNIKÓW APTEKARSKICH trwa w dalszym ciągu. Posiedzenie czwartkowe nie dało pozytywnego rezultatu. Właściciele aptek zgodzili się na podwyżkę 75% od dnia 20 sierpnia, tj. mniejwięcej do czasu ogłoszenia dotychczasowej taksy, a z chwilą wydania przez ministerstwo nowej taryfy zgodzili się podnieść podwyżkę tę do 100%. Pracownicy aptekarscy nie przyjęli tych warunków, żądając podwyżki 100% od dnia 20 sierpnia, wobec czego pracę w aptekach kontynuują sami aptekarze.

LISTONOSZE KRAKOWSCY skarżą się nam, że stan ich służbowych ubrań i obuwia jest godny pożałowania. Wobec zbliżających się deszczów jesiennych, a następnie zimy, listonosze zwracają się za naszem pośrednictwem do krakowskiej Dyrekcji poczty z prośbą o zaopatrzenie ich w ubrania i obuwie.

NAPRAWY APARATÓW TELEFONICZNYCH. Ze względu na zaszłe wypadki psucia aparatów przez osoby niepowołane, dyrekcja poczt i telegrafów zwraca uwagę, że wszyscy funkcjonarjusze techniczni, uprawnieni do naprawiania aparatów telefonicznych są zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, które obowiązani są na żądanie przedstawić. Za szkody wynikłe z dopuszczania do naprawy aparatów osób do tego nieuprawnionych, odpowiada wyłącznie abonent.

W SPRAWIE ŚCIĄGANIA PODATKÓW. Z Warszawy komunikują: Minister skarbu uprasza, aby w sprawie wymiaru i ściągania podatków nie zwracano się do niego listownie, lecz kierowano te sprawy na właściwą drogę.

KRADZIEŻ W WAGONIE. P. Jan Potocki z Rymanowa, jadąc onegdaj pociągiem z Warszawy do Krakowa, został okradziony w wagonie pierwszej klasy w sposób bardzo charakterystyczny. Mianowicie do wagonu weszła jakaś nieznajoma pani, która usiadła, położywszy obok coś pod własnym kapeluszem. — Wkrótce osoby, jadące w tym przedziale, zasnęły. Obudziwszy się po pewnym czasie p. Potocki spostrzegł, że ma pokrajane kompletnie ubranie, zauważył brak portfelu oraz walizy, w której mieściła się garderoba, ubranie i inne rzeczy. W wagonie stwierdzono zapach chloroformu, który usypiająco podziałał na jadących.

SKRADZIONA KLACZ. Karol Szyszkowski, rolnik z Maszkowa doniósł tutejszej policji, że onegdaj skradziono mu w Maszkowie gniadą klacz wartości 80.000 marek.

SUCHE LIŚCIE ZAMIAST MATERJI. Dwaj młodzi ludzie dopuścili się na szkodę Marji Marcinkówny oszustwa w ten sposób, że gdy kupowała w szatni podgorskiej materje, przystąpili do niej, ofiarując jej na sprzedaż gotową sukienkę i dwa metry materji na suknię w opakowaniu, za co zapłaciła 4000 mk. Przed mostem podgórskim rozwinęła Marcinkówna pakunek i spostrzegła z przerażeniem, że zamiast materjałów były tam tylko... zeschłe liście.

KRADZIEŻ W OCHRONIE. Estera Hofstetter, zarządczyni ochronki izraelickiej przy ul. Mostowej 2, doniosła, że 5 października br. skradziono na szkodę ochronki z zamkniętego lokalu 20 dziecinnych fartuszków i sześć dziecinnych spodenek łącznej wartości 30.000 marek.

Z kraju i ze świata.

RADJUM P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ. Dzienniki warszawskie odwołują informację, jakoby znakomita uczona polska p. Curie-Skłodowska przywiozła ze sobą do Warszawy część radjum, darowanego przez Amerykanki. Radjum to przeznaczone jest wyłącznie dla instytucyj naukowych we Francji.

»KRZYŻ WALECZNYCH« DLA OFICERÓW FRANCUSKICH. »Polska Zbrojna« donosi, że w myśl rozporządzenia Rady obrony państwa o ustanowieniu »Krzyża walecznych«, oraz na mocy pełnomocnictw, udzielonych przez Wodza naczelnego zostają odznaczeni w nagrodę za męstwo i odwagę oraz zasługi położone dla armji polskiej »Krzyżem walecznych« po raz pierwszy: płk. Favery Aleksander, płk. Remond Ludwik Albert, ppłk. Leroux Gustaw Marjan, mjr. Pezet Marjusz, mjr. Gouniot Ludwik Stefan, mjr. Andre Ludwik, mjr. Berthelot Emanuel, kapitan Durand Ludwik Karol Wiktor, rtm. Rollin Jerzy, kpt. Michalski Władysław, kpt. D'Anselme, por. Neuman Juljusz, ppor. Neoport Henryk z misji francuskiej w Polsce.

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW. (Warszawa, 6 października). Wobec cofnięcia przez rząd deputatów żywnościowych dla robotników w górnictwie, wytworzyła się w tym dziale przemysłu trudna sytuacja, grożąca strajkiem górniczym. Obecnie toczą się między związkami zawodowemi a radą przemysłowców rokowania, mające na celu unormowanie stosunków. Związki wystąpiły z żądaniem 50 proc. podwyżki do płac obecnie obowiązujących. Otrzymawszy te podwyżki robotnicy sami już zaopatrywaliby się we wszystko, a więc w żywność i materjały. Na podstawie dotychczasowych wyników obrad można przypuszczać, że związki te uzyskają w znacznym stopniu zaspokojenie swych żądań.

OSKARŻENIE DYREKTORA MONOPOLU TYTONIOWEGO. Z Warszawy donoszą 7 bm. Sąd okręgowy w 8 wydziale karnym przystąpił do sądzenia sprawy jeneralnego dyrektora monopolu tytoniowego dr Karola Seeligera, oskarżonego o nadużycie władzy służbowej przez mylną kalkulację sprzedażnej ceny papierosów, wskutek czego skarb państwa ponieść miał straty, wynoszące 26 miljonów mk., jak również przez bezprawne wydawanie prób tytoniowych, deputatów itd. W imieniu skarbu państwa akcję cywilną wnosić będzie delegat prokuratorji jeneralnej. Jako świadków obrona powołała: b. ministra skarbu Wł. Grabskiego, wiceministra dr Weinfelda, dyrektora monopolu dr Zakrzewskiego. Rozprawy potrwają 5 dni.

KRADZIEŻE W GDAŃSKU. W porcie gdańskim wzrasta ustawicznie liczba kradzieży, dokonywanych z niezwykłą śmiałością. Mimo liczebnie wystarczającego personalu policyjnego i straży celnej, w większości wypadków sprawców nie udało się wyśledzić. Ostatnio na parowcu amerykańskim »Progress«, który przywiózł 127 skrzyń obuwia, skradziono 36 skrzyń wartości około 435.000 mk. Mnożą się również coraz bardziej zuchwałe kradzieże na dworcu kolejowym w Nowym Porcie.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY RUMUŃSKICH — zwiedziła dnia 7 bm. szereg zakładów przemysłowych w Poznaniu i okolicy. O godz. 14 wycieczka była na śniadaniu w Bazarze. Przemawiał na cześć gości prezes Syndykatu dziennikarzy poznańskich dr Marchlewski oraz przedstawiciel miasta i Banku spółek zarobkowych. Na toasty odpowiadał jeden z dziennikarzy rumuńskich, wznosząc toast na cześć Polski, następnie goście udali się do Gniezna dla zwiedzenia zabytków historycznych.

PRZECIW BISKUPOWI WILEŃSKIEMU. »Gazeta Wileńska« podaje treść memorjału, wysłanego do Rzymu przez szereg organizacyj i towarzystw wileńskich w sprawie polityki biskupa wileńskiego ks. Matulewicza. Memorjał wspomina, że nawet rządy carskie uważały za niemożliwe promowanie na stolicę wileńską nie-Polaka, odważyli się na to dopiero okupanci niemieccy.

»Biskup Matulewicz — czytamy w memorjale — jest zdecydowanym wrogiem polskości. Rugujo on z nabożeństw dodatkowych język polski, protegujo i narzuca parafjom księży, usiłujących wprowadzić język litewski lub białoruski. Spotyka to opór ze strony ludności i dochodzi do scen gorszących, naprzykład w parafjach Giedrojcie i Niemenczyn, gdzie księża Litwini przeklinali język polski, ksiądz w Giedrojciach twierdził, że ten język jest przykrzejszy Bogu od szczekania psa. Księży tych parafjanie wywieźli do Wilna i oddali biskupowi...

Memorjał kończy w imieniu wiernych synów Kościoła błagalną prośbą do Ojca św., usunięcia biskupa Matulewicza, szkodliwego dla sprawy katolicyzmu wschodnich połaci Polski, gdzie katolicyzm przez swe przywiązanie do polskości, przez swe skojarzenie z polskością, może być źródłem odrodzenia się religijnego całej Polski.

MINISTER ZDROWIA WE LWOWIE. W dniu 5 bm. przyjechał do Lwowa pociągiem porannym kierownik ministerstwa zdrowia publicznego dr Chodźko, w towarzystwie kierownika naczelnego komisarjatu do zwalczania epidemji dr Stolzmanna. W południe odwiedził minister biura wojewódzkiego urzędu zdrowia przy ulicy Karmelickiej i poświęcił parę godzin czasu na omówienie spraw, wynikających z organizacji województw. Po obiedzie zwiedził Targi Wschodnie i Panoramę Racławicką, a wieczornym pociągiem odjechał do Warszawy. Minister wyraził uznanie dla organizacji Targów Wschodnich.

OBOSTRZONY WYROK W SPRAWIE LIEBERMANA. Ze Lwowa donoszą: Wyższy sąd krajowy zajmował się ponownie głośną sprawą Liebermana, oskarżonego o zamordowanie fotografa Tadeusza Jaworskiego. Wyrokiem trybunału sędziów przysięgłych zasądzony on został na sześć miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Zastępujący oskarżenie podprokurator Sywulak zgłosił odwołanie od niskiego wymiaru kary. Po naradzie senat uwzględnił odwołanie, zniósł wyrok pierwszej instancji i zasądził Liebermana na cztery lata ciężkiego więzienia. Równocześnie senat zniósł też odroczenie kary i zarządził natychmiastowo aresztowanie Liebermana.

POŻEGNANIE DYREKTORA GIMNAZJALNEGO. Z Przemyśla piszą nam: Dnia 28 zm. opuścił Przemyśl p. Franciszek Ksaw. Kuś, dyrektor gimnazjum w Przemyślu na Zasaniu, udając się do Krakowa, jako kierownik V gimnazjum. Odjeżdżającemu p. Kusiowi urządziła młodzież gimnazjalna, grono nauczycielskie i bardzo wiele rodziców młodzieży gimnazjalnej uroczyste pożegnanie. Przy tej sposobności złożyła młodzież szkolna 16.000 mk. na cel według jego uznania.

WIELKI POŻAR W ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą 6 bm.: We środę po południu powstał w dwupiętrowej willi »Janina« przy ul. Zamojskiego własności p. Krzysztofowiczowej pożar, który zniszczył kompletnie willę. Z wielkim trudem zdołano uratować sąsiednie domy, z których wyniesiono wszystkie rzeczy. Szkoda wynosi kilkadziesiąt miljonów. Bardzo wiele pensjonarjuszów zostało tylko w ubraniach. Katastrofa ta wywarła wśród kuracjuszów olbrzymie wrażenie.

ARESZTOWANIE SŁYNNEGO CHIRURGA. Z Wiednia donoszą: Obradujący tu zjazd chirurgów otrzymał telegram, zawiadamiający, że czerezwyczajka aresztowała z powodów politycznych słynnego chirurga rosyjskiego, Teodorowa. Teodorow prawdopodobnie skazany będzie na śmierć.

EKSPLOZJA REZERWOARÓW Z GAZEM. W Saint Lazare we Francji nastąpiła eksplozja rezerwoarów z gazem. Pożar spowodowany wybuchem, poczynił olbrzymie szkody.

W TUNELU BATIGNOLES odkopano po katastrofie kolejowej dalszych 26 zwłok.

JEROZOLIMA—BAGDAD. Lotnik angielski Vernon dokonał lotu między Jerozolimą a Bagdadem.

PAN BÓG A KMIOTEK.

...A Bóg, gdy Go poruszyły skargi ludzkie na ciągle rosnącą drożyznę, wezwał kmiotka przed swój tron.

— Dlaczego podniosłeś znowu cenę ziemniaków?

— Ha! kochany Boże, lato było bardzo wilgotne.

Przeto Bóg nakazał w przyszłym roku świecić słoneczku na pogodę.

A cena ziemniaków znowu wzrosła.

Więc Wszechmocny wezwał znowu kmiotka przed swój tron.

— Dlaczego podniosłeś znowu cenę ziemniaków?

— Ha! kochany Boże, toć lato było bardzo suche.

Wtedy Pan rozgniewał się i rzekł:

— Jeżeli nie mogę ci żadną miarą dogodzić, zasiądź na moim tronie i sam sobie urządź pogodę.

Wówczas kmiotek wydrapał się na tron, usadowił się wygodnie i rzekł:

— Na mocy mojej **wszechmocy podnoszę** cenę ziemniaków na rok następny.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj grana będzie po raz 64-ty w znanej obsadzie groteskowa komedja Winawera »Promienie FF«. W niedzielę na popołudniowem przedstawieniu jeszcze raz »Burmistra Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«. Chorą p. Mondską zastąpi w roli Belli p. Kacicka; wieczorem po raz 8-my »Dwie cnoty«. W przygotowaniu wznowienie »Orlątka« i druga nowość sezonu K. Wroczyńskiego »Dzieje salonu«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę »Grigri« w niedzielę po południu »Grigri«, a wieczorem po raz 18-ty »Taniec szczęścia«. »Manewry jesienne« z nową wystawą i obsadą, z ewolucjami układu Ciesielskiego ukażą się w przyszłym tygodniu we czwartek.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Kobieta, która zabiła« rzecz w siedmiu obrazach Signeya Garricka wejdzie na repertuar teatru »Bagatela« od poniedziałku przyszłego tygodnia. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze siły teatru.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 8 bm.: »Promienie FF«.

Niedziela, 9 bm. po poł: »Burmistrz Stylmondu« wieczorem »Dwie cnoty«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Sobota, 8 bm.: »Rigoletto«.

REPERTUAR
Sobota, 8 bm.: »[illegible] żona Sinobrodego«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Osma żona Sinobrodego«, wieczorem »Kurnik«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Sobota, 8 bm.: »Grigri«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Grigri«, wieczorem »Taniec szczęścia«.

Z Sejmu.

Warszawa, 7 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawy o likwidacji serwitutów w województwach wołyńskiem, poleskiem, nowogródzkiem i kilku powiatach województwa białostockiego. Sprawę dwóch ustaw finansowych oraz dyskusję nad sprawozdaniem ministra skarbu **odłożono** na życzenie stronnictw przeważnie na wtorek.

Co do dwóch następujących punktów porządku dziennego, to jest ustawy o praktykach lekarskich i ustawy o izbach lekarskich, to ministerstwo sprawiedliwości wyraziło życzenie, aby obie ustawy **odesłać jeszcze do komisji prawniczej.** Poseł Rottermund jako sprawozdawca komisji zdrowia publicznego zwrócił uwagę na to, że ustawy te **od dwóch lat są w Sejmie** i rząd musi sam podać je do wiadomości komisji zdrowia publicznego. I teraz może to uczynić, a odesłanie do komisji jest rzeczą Sejmu samego. Uczynić to powinien Sejm jednakże po wysłuchaniu sprawozdania komisji zdrowia publicznego. Podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Rymowicz oświadczył, że niektóre artykuły ustawy o praktyce lekarskiej **budzą poważne wątpliwości**, gdyż nie są uzgodnione z istniejącemi przepisami tak, że w ustawie o izbach lekarskich są pewne braki. Z tych powodów zdaje się być rzeczą konieczną odesłać ustawy jeszcze do komisji, tym razem prawniczej. Poseł Rottermund proponuje, aby Sejm odnośne ustawy odesłał do połączonych komisyj zdrowia i prawniczej i wyznaczył **termin tygodniowy.** Sejm **zgodził się na tę propozycję.**

Następnie poseł Hryczkiewicz referował ustęp o przepisach porządkowych **o drogach publicznych.** Dnia 10 grudnia 1920 r. Sejm uchwalił ustawę drogową stanowiącą pierwszą część ustawodawstwa drogowego. Obecnie ministerstwo **robót** publicznych wniosło jeszcze jedną ustawę, mającą na celu **ujednostajnienie przepisów** na całym obszarze Rzeczypospolitej i przystosowanie ich do obecnych warunków. Komisja robót publicznych wprowadziła do projektu pewne zmiany, między innemi uprawniła wojewodów do wydawania szczegółowych rozporządzeń, zwiększenia kar, wprowadzenia odpowiedzialności mieszkańców za szkody na drogach. Mowca wnosi o przyjęciu ustawy wraz z dwoma rezolucjami, z których jedna wzywa rząd do bezpłatnego dostawiania z lasów sadzonek do obsadzania dróg, druga zaś wzywa rząd, aby wprowadził obowiązkowo w szkołach **święto sadzenia drzew na wiosnę i jesień.** W dyskusji szczegółowej zajmowano się głównie szerokością pasa, jaki ma być pozostawiony wolny przez właścicieli gruntów przyległych do drogi. Pas ten wynosić ma **75 centimetrów.** — Większy odstęp, a mianowicie 5,4 metra ma być odstąpiony od zakładów i fabryk, mogących zagrażać bezpieczeństwu ruchu. W głosowaniu **przyjęto** ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, z uwzględnieniem drobnych poprawek.

Na wniosek posła Lutosławskiego odesłano w pierwszem czytaniu do komisji nagły wniosek w sprawie zorganizowania **ochotniczego korpusu kontroli granicznej.**

Na tem zamknięto posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym między innemi **dyskusja nad sprawami finansowemi i nad sprawozdaniem ministra skarbu.**

INTERPELACJA O RZEKOMY ZAMACH STANU.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Związek Ludowo-Narodowy wystosował wczoraj w Sejmie interpelację, która wprowadziła cały niemal Sejm w doskonały humor. Mianowicie Z. L. N. powołał się na to, że zarówno zagranicą jak w kraju krążą od czasu do czasu pogłoski o tem, jakoby władze wojskowe zamierzały dokonać zamachu stanu, polegającego na rozwiązaniu Sejmu i ujęciu przez siebie władzy dyktatorskiej. Z. L. N. wskazuje dalej na to, że nawet na łamach pism, a mianowicie w »N. Reformie« ukazał się artykuł, rzekomo nawołujący do dokonania zamachu stanu i zwracający jedynie na to uwagę, aby zamach był dokonany tak, ażeby się udał.

Interpelanci twierdzą, że artykuł ten prasa zagraniczna, zwłaszcza angielska (ultrakonserwatywny »Manchester Guardian«) i niemiecka wyzyskały przeciw państwu polskiemu, twierdząc, że jest ono środowiskiem niepokoju, któremu nie można zaufać.

Interpelanci domagają się od min. spraw wewn. i min. sprawiedl. przedsięwzięcia środków, aby uniemożliwić propagandę myśli dokonania zamachu na suwerenną władzę sejmową.

(Zbyteczna wywodzić, że endecja przedstawiła rzecz wykrętnie, o ile chodzi o samą treść naszego artykułu i o prasę zagraniczną — i że dalej nie tyle jej szło o nasze pismo, ile o nową napaść na Naczelnika państwa i armję polską. Pokrywa to troskę o suwerenność Sejmu. Demagogja pierwszej klasy — i to u niedoszłych zamachowiczów. Przyp. red.)

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 7 października (PAT). Konwent senjorów pod przewodnictwem p. marszałka Trąmpczyńskiego postanowił **nie odbywać w dniu dzisiejszym dyskusji nad expose finansowem ministra Michalskiego**, lecz połączyć ją z pierwszem czytaniem projektu ustaw przez ministra skarbu zapowiedzianych. Jeżeliby jednak do wtorku 11 bm. projekty nie były Sejmowi przedstawione, natenczas dyskusja nad expose rozpocznie się **we środę 12 bm.** Z powodu zarzutów, wytoczonych na jednem z poprzednich posiedzeń Sejmu przez jednego z członków klubu lewicy P. S. L. pod adresem prezydjum Klubu P. S. L., uchwalono, aby tego rodzaju sprawy oddać **sądowi honorowemu.** Sejm wybierze 20 stałych członków takiego sądu, z pośród których obie strony będą wybierały po jednym arbitrze, i wybiorą trzeciego. — Ostateczną dyskusję odroczono do czasu opracowania projektu konkretnego. Projekt ustawy o Izbach lekarskich, który miał być traktowany na dzisiejszem posiedzeniu, wraca na żądanie ministra sprawiedliwości **do komisji prawniczej.**

Z Komisyj sejmowych.

Komisja konstytucyjna wysłuchała referatu posła dra Buska o wniosku posła Nadlera, dotyczącego projektu ustawy **o stosunku kościoła ewangelickiego do państwa.** Referent wnosi, aby unormować tylko stosunek państwa do wyznania ewangelickiego augsburskiego, albowiem tylko prawna reprezentacja tego kościoła domaga się unormowania i przedstawił stosowne wnioski, wymieniając projekt posła Nadlera w szeregu punktów zasadniczych. Natomiast stosunek do innych wyznań ewangelickich ma być w myśl konstytucji unormowany dopiero, gdy porozumienie pomiędzy prawną reprezentacją tych kościołów a państwem będzie osiągnięte. Przeciwko temu wystąpił poseł Lutosławski, żądając aby jedną ustawę ramową unormowano **stosunek do wszystkich wyznań ewangelickich,** nie czekając na porozumienie się z prawną ich reprezentacją. Podstawą dyskusji winienby być projekt, złożony przez mowcę w lutym bieżącego roku. Z braku odnośnego tekstu wniosku posła Lutosławskiego, **postanowiono odroczyć** obrady do następnego tygodnia.

Komisja skarbowo-budżetowa przeprowadziła wedle referatu posła Rządа ogólną rozprawę nad projektem ustawy **w przedmiocie opłat stemplowych od rachunków i poświadczeń** odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów i majątków.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 7 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 6 bm. rozpatrywała przedewszystkiem projekt ustawy p. ministra skarbu **w sprawie zasad sanacji gospodarki finansowej** i wniosku o ustanowieniu **kompletu politycznego Rady ministrów.** Powzięto również uchwały, odnośnie do wniosku p. ministra byłej dzielnicy pruskiej w sprawie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Rada ministrów obradowała w dalszym ciągu nad statutem państwowego zakładu epidemjologicznego, nad sprawą **współudziału delegacji polskiej** w 3-ciej konferencji międzynarodowej organizacji pracy przy Lidze Narodów i załatwiła szereg spraw administracyjnych. Generalny komisarz Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku przedstawił wkońcu Radzie ministrów **stan rokowań polsko-gdańskich.**

Rokowania polsko-czeskie.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Rokowania polsko-czeskie **dobiegają końca.** Jeszcze kilka tylko spraw zostało do omówienia.

Warszawa, 8 października (Tel. wł.) Współpracownik »Przegl. Wiecz.« zwrócił się wczoraj **do posła czeskosłowackiego p. Prokopa Maksy z prośbą o wyrażenie poglądu na toczące się obecnie rokowania** w sprawie zawarcia umowy handlowej.

P. Maksa zaznaczył, że odebrał ogólne **bardzo dobre wrażenie** w tej sprawie. Jeśli chodzi o techniczne przeprowadzenie umowy handlowej, to umowa, która jest obecnie w opracowaniu, ma charakter ogólny. Jest to przygotowywanie podstawy prawnej dla ułożenia i zawarcia bliższych stosunków handlowych między Polską a Czechosłowacją. **Nie może być mowy o uprzywilejowaniu jednej ze stron, gdyż cała umowa ma zasadniczą klauzulę najwyższego wzajemnego uprzywilejowania.**

Na zapytanie, czy poseł uważa, że umowa handlowa Polski z Czechosłowacją **może być traktatem oddzielnym od umowy politycznej,** p. Pr. Maksa oświadczył, że umowa handlowa i umowa polityczna są to dwie sprawy różne. Jednak wobec konieczności załatwienia między Polską a Czechosłowacją wielu zagadnień politycznych, **prawdopodobnie obie te sprawy będą załatwione,** tem więcej, że i w sprawach politycznych rokowania między obu państwami prowadzone są bardzo intensywnie. Technicznie obie te strony mogą być załatwione osobno albo równocześnie albo mogą być ujęte w jedną całość.

ZMIANA KURSU POLITYCZNEGO W ANGLJI.

Paryż, 8 października (Tel. wł.) Według wiadomości z Londynu, przywiązują tam wielkie znaczenie do najbliższej Rady ministrów w sprawie polityki zagranicznej. Kierownicy angielskiego życia gospodarczego mieli przekonać Lloyda Georgea, że **koniecznem jest natychmiastowe podjęcie ruchu handlowego i ustalenie stosunków walutowych, jeżeli Europa nie ma popaść w ruinę.** W kołach tych panuje również stanowczy sprzeciw, ażeby na Niemcy wywierano dalszy nacisk w sprawie wypełnienia ich zobowiązań, ponieważ w takim razie waluta niemiecka straci wszelką wartość.

Różne wiadomości polityczne.

DALSZE ZMIANY W MINISTERSTWIE SKARBU. Telefonują nam z Warszawy: Dotychczasowy naczelnik wydziału walutowego ministerstwa skarbu, p. Makowiecki, został mianowany kierownikiem departamentu kredytowego w temże ministerstwie na miejsce p. Manteufla.

RADCA POSELSTWA POLSKIEGO W PRADZE, dr Bader, przyjechał — jak nam telefonują — do Warszawy. Pobyt jego potrwa kilka dni. Przyjechał do stolicy celem złożenia szczegółowego raportu ministrowi spraw zagranicznych.

ZAWIESZENIE ROKOWAŃ SOWIECKO-RUMUŃSKICH. Tel. nam z Warszawy: Rokowania, nawiązane między p. Karachanem a przedstawicielem misji rumuńskiej w Warszawie, p. Hilalite, zostały zawieszone. Wynikło to stąd, że p. Karachan poruszył kilka spraw niespodziewanych, do których przedstawiciel rumuński nie był przygotowany, musi się zatem odnieść do swojego rządu.

STOSUNKI POLSKO-SOWIECKIE. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W związku z pewnemi kwestjami, jakie miały miejsce w stosunkach polsko-sowieckich, odbył się szereg konferencyj między wiceministrem Dąbskim a przedstawicielem pełnomocnym Rosji sowieckiej p. Karachanem, na których osiągnięto porozumienie co do kwestyj spornych zagadnień, poruszanych między obu rządami.

METROPOLITA SZEPTYCKI po otrzymaniu od papieża misji pozyskania Rosji dla unji z Rzymem, rozwija gorączkową działalność celem zwerbowania misjonarzy do pracy apostolskiej na Ukrainie. Metropolita zwraca się do zakonów niemieckich w Niemczech o przyjmowanie obrządku grecko-katolickiego i współpracę w Rosji a zwłaszcza na Ukrainie. Wezwanie metropolity przyjęła z entuzjazmem prasa niemiecka, nawołując niemieckie klasztory do prac misjonarskich na Ukrainie i do odgrywania roli cywilizacyjnej na wschodzie, w myśl dawnych tradycji kościoła niemieckiego, który dzięki swoim misjonarzom w średnich wiekach rozszerzył państwo niemieckie i podbił barbarzyńskie ludy.

KONFERENCJA W WENECJI. Z Rzymu donoszą: Minister spraw zagranicznych Della Toretta wyjechał do Wenecji, celem narad z ministrem węgierskim Banffym oraz kanclerzem austrjackim w sprawie Węgier zachodnich. Konferencja rozpocznie się d. 8 bm.

Dział ekonomiczny.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA: Ziemniaki 3.200, ospa jęczmienna 7.000, owies 8.800, otręby żytnie franco Warszawa 7.000, żyto 10.600. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto stacja załadowcza, o ile nie jest zastrzeżona inna dostawa.

* **CUKIER W WOLNYM HANDLU.** Tel. nam z Warszawy. Wobec tego, że cukier staje się przedmiotem wolnego handlu, zachodzi obawa, że wykupiony on zostanie przez spekulantów, którzy dadzą na rynek małe ilości, aby wyśrubować ceny. W sprawie tej prezes Związku właścicieli cukrowni, p. Juljan Tołłoczko, oświadczył: W sobotę odbyło się walne zebranie członków Związku, które zatwierdziło zasady, na jakich Związek ma działać przy sprzedaży. Pierwszeństwo do kupna będą miały magistraty, towarzystwa i związki spożywcze, oraz instytucje publiczne. Związek otworzył już magazyny w Warszawie, Krakowie, Lwowie, a w najbliższym czasie otworzy je w Białymstoku, Łodzi i Sosnowcu. W magazynach tych będzie się sprzedawać nawet na pojedyncze worki, aby przeciwdziałać spekulacji. Cena łącznie z akcyzą wynosi w cukrowni 60.000 Mkp. za worek, w magazynach Związku 63.000 Mkp., co wyniesie około 250 Mkp. za funt. Sprzedaż zacznie się w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

SPRAWA ZWROTU ZABRANYCH PRZEZ NIEMCÓW MASZYN. Telefonują nam z Warszawy: Sprawa zwrotu maszyn z Polski, zabranych w swoim czasie przez Niemców, została przesądzona dla nas pomyślnie. Maszyny mają być zwrócone Polsce. W tym celu Centralna Komisja rewindykacyjna zwróciła się do urzędów o zebranie odnośnych danych.

PRUSACY NIE DAJĄ WAGONÓW. Tel. nam z Warszawy: Koleje pruskie obowiązały się pożyczyć nam 8.000 wagonów pod przewóz węgla górnośląskiego. Obecnie rząd pruski odmówił dostarczenia wagonów, skutkiem czego dowóz węgla górnośląskiego został niemal wstrzymany.

* **ZAPOWIEDZI MINISTRA KOLEI.** (Warszawa, 6 października). Komisja komunikacyjna sejmowa wysłuchała wczoraj sprawozdania nowego ministra kolei, dra Sikorskiego, o obecnym stanie kolejnictwa i programie na najbliższą przyszłość. Minister zwrócił uwagę na finansową wydatność kolei i jako zasadniczą wytyczną podał regulację taryf, ulepszenie administracji i metody pracy, któraby usunęła system biurokratyczny.

Taryfy osobowe pozostaną na razie w skali, wprowadzonej przez b. ministra, p. Jasińskiego, natomiast co do opłat za przewóz towarów dr Sikorski zamierza je podwyższyć. Projektuje on zwołanie przedstawicieli przemysłu i handlu, oraz górnictwa i zasięgnięcia opinji co do podniesienia taryf o 50 Mkp. za tonę towaru. Podwyżka ta zmniejszy — zdaniem ministra — znacznie deficyt kolejowy, wynoszący obecnie 40 miljardów. Jednocześnie minister kolei będzie się domagał od ministra przemysłu i handlu zarządzeń, aby tej minimalnej podwyżki spekulanci nie wyzyskali dla podniesienia cen towarów.

Co do personalu kolejowego, to, zdaniem ministra, jest on zbyt wielki, ale **ze względów politycznych** (!) nie można go zmniejszyć. Wspomniał dr Sikorski o tych kolejarzach, którzy w roku ubiegłym na wezwanie wodza naczelnego opuścili posady, aby wstąpić do szeregów, obecnie zaś otrzymują odpowiedź, iż miejsca ich zostały zajęte. — Kolejarzy tych okólnikiem do dyrekcyj polecił p. minister przyjąć z powrotem.

Poseł Rauch interpelował ministra w sprawie umowy, zawartej w roku 1919 na lat 30 z Międzynarodowem Towarzystwem wagonów sypialnych, umowy wielce niekorzystnej dla państwa.

* **OSTATNI DZIEŃ »TARGÓW WSCHODNICH«.** Sprawozdawca lwowskiej »Gazety Porannej« pisze pod datą 6 b. m.:

Skończył się ten wielki jarmark, który przez jedenaście dni był osią całego życia Lwowa. Zamknęły się podwoje wszystkich prawie pawilonów, a tłumy zwiedzających szukać będą nowych emocyj. Wczorajsze »ostatki« zamieniły się w pielgrzymkę dziesiątek tysięcy zwiedzających, dla których atrakcją był napis na szeregu pawilonów: »Dziś sprzedajemy detalicznie«. W tych pawilonach panował też olbrzymi ścisk, każdy chciał kupić jakąś pamiątkę z pierwszych »Targów«. — Po drodze można było spotkać ludzi, niosących wyroby koszykarskie, zabawki dziecinne, wyroby szklane, porcelanowe i t. d. W hangarze, w którym mieściła się porcelana, zwracały na siebie uwagę wyroby fabryki w Ćmielowie i w Skawinie, a tłumy stawały przed okazami fabryki Twon koło Karlsbadu, zastąpionej przez Dom komisowo-handlowy p. Ungera w Krakowie. Firma ta utrzymuje wielki tranzytowy handel na linji Karlsbad—Polska—Rumunja.

Wczorajszy ostatni dzień poświęcony był wyprzedaży i pakowaniu eksponatów. Niektóre stanowiska już po południu były opróżnione, a natychmiast po godzinie 6 zaczęło się wielkie wywożenie. Ogromny ścisk panował w pawilonie czechosłowackim, gdzie pewna firma sprzedawała wyroby metalowo porcelanowe. Oficjalnego zamknięcia nie było. Przez całą noc wywożono kosze i paki, wywóz ten potrwa jeszcze dziś i jutro.

DROŻYZNA W NIEMCZECH. W związku ze spadkiem marki niemieckiej, rząd niemiecki rozpoczął gwałtowną propagandę na rzecz ulg, jakieby chciał uzyskać przy spłacie odszkodowań. Niemcy skarżą się na sytuację ekonomiczną, wykazując niemożliwość płatniczą zobowiązań. Oto jak przedstawiają położenie pisma niemieckie: Wskutek spadku kursu marki niemieckiej, drożyzna we wszystkich gałęziach życia gospodarczego niemieckiego wzmaga się stale. Chociaż niedawno podwyższono zarobki i pensje pracowników i funkcjonarjuszów państwowych wszelkiego rodzaju, żądają oni nowego dodatku drożyźnianego. Ceny za węgiel poszły znacznie w górę. Podniesienie opłaty frachtów o 30 procent nastąpi od 1 listopada. Równocześnie podwyższono wszystkie podatki. Podatek obrotowy będzie nałożony jeszcze w tej samej wysokości, jak był niedawno. W ostatnich dniach podniesiono ceny sztucznego nawozu o 37%.

Zwyżka marki polskiej.

Kraków, 8 października.

Na krakowskiej giełdzie notowano wczoraj oficjalnie dolary, franki francuskie i marki niemieckie z kursem utrzymanym, korony austrjackie o 0.10 punktów wyższym, korony czeskie o 3 punkty słabszym.

Naprężenie jednak i panika na czarnej giełdzie i wśród licznych rzesz spekulantów utrzymują się. W ciągu dnia kursy ulegały częstym wahaniom. Jak nas informują, popołudniu tendencja na czarnej giełdzie dla obcych walut znowu się wzmocniła, pod wpływem podobno Wiednia, gdzie obce waluty znów miały się wzmocnić. Na krakowskiej czarnej giełdzie dolary podniosły się do 6.00, korony austrjackie 2.30. Prawdopodobnie mamy tu jednak do czynienia z »kontrminą«, jako jedynym środkiem, jaki jeszcze pozostaje do dyspozycji spekulantom, którzy — rzecz zrozumiała — chcą się bronić do ostatka w swej nieszczęsnej a cokolwiek zasłużonej sytuacji. Że rzecz poczęła się w Wiedniu gnieździe spekulacji marką polską — daje to dużo do myślenia.

Rynek papierów przemysłowych wykazuje dość drżą podaż, bez wielkiego popytu i dalsze — niezawodnie przemijające — osłabienia kursów wszystkich gatunków, z wyjątkiem »Polskiego Globu«, który zwyżkował o 100 punktów i »Polskiej Nafty«. Po raz pierwszy nie robiono zupełnie »P. T. H.«

Z akcyj bankowych szedł Przemysłowy i Ziemski Kredytowy po kursie utrzymanym, z papierów procentowych 4½% listy zast. Banku kraj. po 109 i 4½% listy zast. Banku Małopolskiego po 107.

* **DALSZA PANIKA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.** Telefonują nam z Warszawy: Panika na giełdzie warszawskiej trwała 7 b. m. w dalszym ciągu. Wieczorem za marki niemieckie płacono 34, za dolara 4.500, za funt szterlingów 16.800, za franka francuskiego 320.

GWAŁTOWNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Podczas gdy do niedawna płacono na Górnym Śląsku 1 markę niemiecką do 58 Mkp., dziś płacono za markę niemiecką 36 Mkp.

NA GIEŁDZIE PRASKIEJ marka polska od tygodnia stale się podnosi. Kurs dewiz na Warszawę podniósł się z 0'90 na 2'50. Dzienniki czeskie komentują przychylnie expose ministra skarbu Michalskiego i wyrażają przekonanie, że nowe zarządzenia finansowe przyczynią się do dalszej podwyżki marki polskiej.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Paryż, 8 października (EE). W ostatnich dniach wysłały liczne banki paryskie cały szereg telegraficznych zleceń **na zakupno marki polskiej.** Świadczy to o żywszem zainteresowaniu się giełdy paryskiej walutą polską, pozostającem prawdopodobnie w związku z przewidywaną zmianą w polskiej polityce skarbowej.

Paryż, 8 października. (EE) „Temps" zamieszcza streszczenie expose ministra Michalskiego, zaznaczając przytem, że wywarło ono we francuskich sferach finansowych jak najkorzystniejsze wrażenie. W związku z tem pozostaje **silna zwyżka marki polskiej tak w Paryżu, jak i na wszystkich giełdach zagranicznych.** Dnia 6 bm. notowano markę polską w Londynie 18.500, w Paryżu 325, w Genewie 0'15.

Wiadomości giełdowe.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 7 października 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	775'—	825'—
Transakcja	790'—	780'—
Polski Bank Przemysłowy V	650'—	750'—
Bank Hipoteczny	825'—	925'—
Transakcja		870'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja	665'—	670'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Transakcja	1250'—	1400'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski I—[illegible]	10800'—	11200'—
Transakcja	10800'—	11000'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	5500'—	6500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	2000'—	2200'—
Transakcja	2300'—	2000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	4200'—	4400'—
Transakcja	4400'—	4200'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1500'—	1700'—
»Automotor« fabryka samochodów	2000'—	2200'—
Transakcja		2150'—
»Gorka« fabryka cementu	12500'—	13000'—
Transakcja		13000'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	11500'—	12000'—
Transakcja		12000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8800'—	9000'—
Transakcja	8900'—	9000'—
Polska Nafta	2900'—	3100'—
Transakcja		3100'—
Elektrownia w Sierszy	3300'—	3600'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1800'—	2000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5400'—
Transakcja	5050'—	5350'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5400'—	6000'—
Transakcja	6000'—	5400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	[illegible]	
Dolary St. Zjed.	4700'—	5200'—	4700'—	5200'—
Franki francuskie	300'—	350'—	310'—	360'—
Marki niemieckie	38'—	40'—	40'—	42'—
Transakcja				42'—
Korony austr.	1'50	2'—	1'60	2'—
Transakcja			1'85	2'05
Korony czeskie	48'—	53'—	50'—	53'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Dolary Stanów Zjednocz. gotówka trans. 4500—4750—4600, sprzedaż 4600, kupno 4460, czeki trans. 4550—4800, sprzedaż —, kupno 4650, franki francuskie czeki trans. 346, sprzedaż 340, kupno 328, marki niemieckie gotówka trans. 37—36'75 kupno 35'50, czeki sprzedaż 38, kupno 36'75, Gdańsk czeki trans. 36—38, korony austr. czeki trans. 162'50-167'50, sprzedaż 167'50, kupno 160.

Akcje warszawskie: Lilpop-Rau-Loewenstein 3725-3700, Rudzki 1 emisja 2650—2700—2528, 2 emisja 2500—2550, Starachowice 7600—7350, Borkowski 1500—1450—1175, Polska Nafta 3100—2875, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 2250—2550, Pocisk 1525 Warszawska fabryka cukru 26500—25000.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 118, austr. renta koronowa 118, renta lutowa 129, węg. renta koronowa 550, losy tureckie 12500, priorytety kolei południowej 5432, Anglobank 5002, Bankverein 2680, Bodenkredit 4850, Austr. zakł. kred. 3400, Bank depozytowy 1790, Laenderbank 3200, Merkury 2200, Unionbank 3400, Bank obrotowy 1500, Živnostenska 12805, Kolej północna 49300, Lwów-Czerniowce 5995, Koleje austr. 12390, Kolej połudn[illegible] 6100, Alpiny 13109, Krupp 9300, Huta Poldi 14600, Rima 11400, Skoda 18000, Apollo 16100, Fanto 73000, Galicja 10000, Schodnica 40000, Siersza 5500.

Kursa dewiz: Amsterdam 387'50, Zagrzeb 1208, Belgrad 48'25, Berlin 2522, Bruksela 20960, Budapeszt 448'50, Bukareszt 2545, Chrystjanja 35475, Kopenhaga 51975, Londyn 11240, Medjolan 11490, Nowy York 3028, Paryż 21380, Praga 3197, Sofja 2045, Sztokholm 68770, Warszawa 56—58, Zurych 53975, dolary 2998, belgijskie 20905, bułgarskie 1[illegible], duńskie 56575, marka niemiecka 2520, angielskie 11240, francuskie 21305 holenderskie 98550, włoskie 11390, jugosłowiańskie tysiączki 801, norweskie 37075, polskie 54'60—55'60, rumuńskie 2515, szwajcarskie 53925, czeskie 3197, węgierskie 450'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 76'62, Warszawa 1'80, marka niemiecka 76'37, marka polska 1'60.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 120'45, belgijskie 866, funty 456'10, francuskie 87[illegible] włoskie 483'50, polskie 2'50—2'52½, czeskie 128'25, austr. stare —, austr. stemplowane 4'55, rumuńskie 165'75, szwajcarskie 2152'75, Amsterdam 3913'55, Bruksela 866'60, Chrystjanja 1458'50, Kopenhaga 2284'75, Sztokholm 2739'75 Helsingfors 174'55, Włochy 487, Londyn 456, Nowy York 120'87, Paryż 899'10, Szwajcarja 2157'50, Hiszpanja 1597'40, Praga 129'35, Budapeszt 17'93, Buenos Aires 39'20.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 4'62, Holandja 183, Nowy York 565, Londyn 21'33, Paryż 40'50, Medjolan 22'60, Praga 5'95, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'31, austr. stempl. 0'23.

GIEŁDA PARYSKA. 3% renta franc. 55'70, 4% poż. franc. 65'60, 5% poż. franc. 81'45, 4% hiszp. zagr poż. 146'25, 5% rosyjskie 27, 4% zjedn. tureckie 52'80, Bank paryski 1215, Credit Lyonnais 1430, Kanał sueski 5580, Nafta Baku 2385, Lianessow 390, Malcow 215, Le Naphte 315, Tula 176, Rio Tinto 1485, De Beers 586, Goldfields 49'25, Tanganica 70, Randmine 120, Lombardy 79, Losy tureckie 69'75, rosyjskie konsole 21'20.

GIEŁDA LONDYŃSKA. 2½% konsole angielskie 48'67, 3% argent. 94, 4% brazylijskie 49, 5% meks. poż. złota 68, japońskie 66, procentowe portugalskie 22'50, 5% rosyjskie 8'50, 4½% rosyjskie 6'50, Baltimore and Ohio 49'50, Canada Pacific 149'50, Pensylwanja 48, Southern Pacific 193, Union Pacific 162'50, U. S. Steel Corp. 106, Rio Tinto 28, De Beers 11, Goldfields 1'8/16, Randmine 2'25.

Weksle na Paryż 52'33, na Belgję 52'89½, na Szwajcarję 21'32½, na Holandję 11'65 3/4, Amerykę 37'25 Hiszpanję 28'78½, Włochy 76'75, Niemcy 458'50, Wiedeń 6350, Bukareszt 427'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 377'25, na Londyn 60-dniowe 374, na Paryż 7'23, na Berlin 82, Belgję 7'12, Szwajcarję 17'67 Madryt 13'20, Rzym 402, Holandję 32'34, srebro krajowe 69'50, zagraniczne 69'27.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

KONKURS.

Celem obsadzenia stanowiska inspektora weterynaryjnego w województwie Poleskiem ze stałą siedzibą w Brześciu n/B., ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ogłasza niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15-go października 1921 r.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami tegoż stopnia służbowego.

Ubiegający się o to stanowisko powinni wnieść do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych w powyższym terminie podania z załączeniem:

1) metryki urodzenia;
2) dyplomu lekarza weterynaryjnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż;
3) curriculum vitae (opisu życia) i
4) świadectwo zdrowia. 5047

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rządca Drukarni L. K. Górski.